

Uzasadnienie Komisji Konkursowej dotyczące wyboru laureata

Jerzy Kwiatkowski po debiucie Zbigniewa Herberta napisał, że celem tego poety nie jest nowość, ale doskonałość. Na nowatorstwie nie zależy także Mirosławowi Tomaszewskiemu, autorowi powieści „Zjazd”, zwycięzcy w Konkursie Literackim im. Bolesława Faca w roku 2020.

To świetnie wyrobione prozatorskie ciasto, w którym co i rusz natrafiamy na mięsiste rodzyнки metafor. Prostota i naturalność stylu tej książki harmonizuje z jej imperatywem etycznym, ponieważ „Zjazd” jest w gruncie rzeczy historią o sprawiedliwości, która w taki czy inny sposób osiąga każdego z nas, oraz o najważniejszej być może cesze człowieczeństwa, jaką jest zdolność do przebaczenia.

Bohaterowie powieści spotykają się po latach przy jednym stole, by uświadomić sobie, jak daleko oddalili się od swoich młodzińskich marzeń, na jakie poszli kompromisy, jakim lękom ulegli. Konfrontują się, by stanąć w prawdzie o sobie i wydać się na pastwę cudzych sądów. Wszystko to jako żywo przypomina grecką tragedię, w której postaci kolejno wchodzi na scenę, akcja zamyka się w ciągu doby, a finał oferuje *katharsis*, choć w „Zjeździe” wolny on jest od moralizatorskiej puenty.

Paliwem dla fabuły są zweryfikowane przez życie pragnienia i namiętności grupy przyjaciół (łączyła ich pasja żeglarska), lecz przede wszystkim zdrada jednego z nich, który – jak się po latach okazało – donosił na kolegów Służbie Bezpieczeństwa PRL. Wyraźnie zarysowane tło polityczne i społeczne sprawia, że „Zjazd” jest świetnym kandydatem do tytułu „powieści pokoleniowej” i bez wątpienia znajdzie entuzjastów wśród czytelników urodzonych w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. Największa wartość książki Mirosława Tomaszewskiego tkwi jednak w tym, że wierna historycznemu konkretowi i zaczepona w obyczajowej oraz topograficznej realności jest jednocześnie utworem uniwersalnym, pokazującym, że życie toczy się na ogół inaczej, niż je sobie wymarzyliśmy, i – co najważniejsze – że tylko wyrozumiałość, empatia i przebaczenie mogą nas uchronić przed piekłem na ziemi.